

**17 marca – ŚWIATOWY DZIEŃ MORZA
OCHRONA BAŁTYKU**



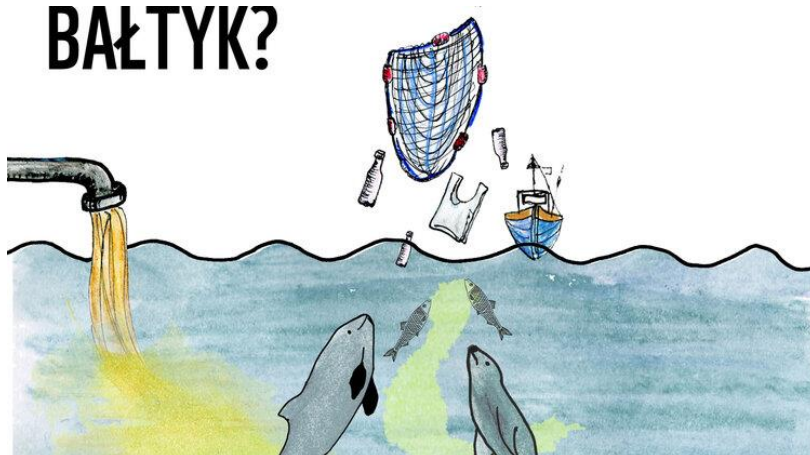
Światowy Dzień Morza, który obchodzimy 17 marca, ma na celu uświadomienie, że morza są wspólnym dobrem, a ochrona środowiska morskiego powinna być przedmiotem zainteresowania i odpowiedzialności tak rządów czy instytucji, jak i społeczności ludzi.

Dzień obchodów jest datą podpisania Konwencji w 1948 roku, na mocy której powołano Międzynarodową Organizację Morską (IMO), wyspecjalizowaną agendę Narodów Zjednoczonych. Należy do niej obecnie 170 państw. W ramach ochrony środowiska morskiego, organizacja reguluje zasady użytkowania transportu morskiego – żeby przeciwdziałać generowanym przez niego zanieczyszczeniom. Zajmuje się również bezpieczeństwem na morzu oraz problemami ludzi zamieszkujących w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Temat ochrony mórz absorbuje naukowców z całego globu, zwłaszcza dziś, w dobie mikroplastiku, wykrywanego niemal we wszystkich stworzeniach morskich. Zaśmiecone plaże, zwierzęta, które giną w męczarniach lub stają się kalekami przez śmieci, pozostawione w wodzie. To obrazy, z którymi coraz częściej przychodzi się nam mierzyć.

Z okazji Światowego Dnia Mórz chcielibyśmy zwrócić Waszą uwagę na najbliższe naszemu sercu morze oraz jego problemy – na nasz polski **Bałtyk**.

Bałtyk jest jednym z najmniejszych mórz na świecie. Z Oceanem Atlantyckim ma szansę połączyć się jedynie za pośrednictwem Morza Północnego przez wąskie cieśniny duńskie. Oznacza to, że proces wymiany wód jest bardzo powolny i wprowadzane do niego zanieczyszczenia zostaną tam na długo, tymczasem tempo ich wzrostu dla odmiany rośnie. Trafiają do niego potężne ilości ścieków rolniczych, komunalnych, przemysłowych i komunikacyjnych, a na dnie morskim od dziesięcioleci zalegają toksyczne odpady wojenne. Wymieszanie wód Bałtyku z wodami oceanicznymi trwa około 30 lat. Bałtyk, jako półzamknięty zbiornik wód słonych, otoczony dziewięcioma rozwiniętymi i uprzemysłowionymi krajami, którego obszar zlewni stanowi 15% całej Europy i zamieszkuje go blisko 85 milionów ludzi, to ekosystem morski borykający się z licznymi, szybko postępującymi problemami środowiskowymi.

BAŁTYK?



Problem nr 1: Bałtyk jak zupa

Ogromny wpływ na ekosystem Morza Bałtyckiego ma ocieplanie się jego wód spowodowane zmianami klimatycznymi. W ciągu ostatniej dekady temperatura Bałtyku wzrastała trzykrotnie szybciej w porównaniu do średniego tempa wzrostu innych mórz i oceanów. Ocieplające się wody mają ogromne konsekwencje dla całego Bałtyku – zwiększa się poziom zakwaszenia wód, woda jest coraz bardziej odtleniona, zmieniają się trasy migracji ryb, okresy rozrodcze i tempo rozwoju organizmów, co bezpośrednio zaburza funkcjonowanie całego ekosystemu.

Problem nr 2: Morze plastiku!

Globalnie każdego roku do mórz i oceanów trafia od 4,8 mln do 12,7 mln ton plastiku. Szacuje się, że ponad 60% odpadów morskich znajdujących się w Morzu Bałtyckim i jego plażach to różnego pochodzenia plastik. Polska należy do sześciu krajów UE o największym zapotrzebowaniu na jednorazowy plastik, a tym samym ma niewątpliwie ogromny wpływ na stopień zanieczyszczenia morza tym tworzywem. Rocznie w Polsce zużywanych jest 2,4 miliarda butelek plastikowych, 8,4 miliona jednorazowych kubków na napoje, 1,2 miliarda słomek, 130 milionów opakowań na wynos. Plastik zatrzuwa wodę, zmienia nieodwracalnie ekosystem morski, jest niebezpieczny dla ludzi i stanowi śmiertelne zagrożenie dla morskich zwierząt.

Problem nr 3: Tykające bomby czyli niebezpieczne wraki na dnie Bałtyku

Na dnie Bałtyku spoczywa 3 tysiące zidentyfikowanych wraków, a 80 z nich zostało zaklasyfikowanych jako wraki potencjalnie niebezpieczne dla środowiska. Pozostałe nadal wymagają przeprowadzenia badań w celu oceny stopnia zagrożenia.

Problem nr 4: Martwe strefy

Aż 18% powierzchni dna Bałtyku to tak zwane „martwe strefy” pozbawione tlenu, gdzie większość stworzeń morskich nie jest w stanie przetrwać. Bałtyk od dawna cierpi na niedobór tlenu, jednak najnowsze badania wykazały szczególnie drastyczny 10-krotny wzrost stref beztlenowych w przeciągu ostatni 115 lat. Głównymi przyczynami tego zjawiska są różnego typu zanieczyszczenia wprowadzane do morza przez człowieka. Każdego roku do Bałtyku dostaje się ok. 850.000 ton substancji odżywczych, które odpowiedzialne są za proces eutrofizacji (związki azotu i fosforu). Aż 2/3 z nich przedostaje się do morza

na skutek działalności człowieka, głównie z rolnictwa, ścieków i przemysłu. Rozszerzanie się przybrzeżnych martwych stref będzie miało tragiczne konsekwencje dla samego morza, jak i dla mieszkańców przybrzeżnych miejscowości.

Ochroną Bałtyku zajmują się różnego rodzaju organizacje europejskie, rządowe i pozarządowe, m.in. Komisja Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku (HELCOM), znana również jako Komisja Helsińska, Światowa Fundacja Ochrony Przyrody (WWF), Koalicja Czystego Bałtyku (CCB) czy Fundacja MARE.

Poniżej zamieszczamy link do krótkiego, czarno – białego filmu o przejmującej wymowie przygotowanego przez ww. fundację.



<https://youtu.be/sn91ClbEhxo>

Powinniśmy zdać sobie sprawę, że **ratowanie i ochrona Bałtyku to sprawa nas wszystkich**, musi rozpocząć się w naszej głowie i w naszym domu. Co robić? Przede wszystkim działać! Nie być obojętnym!

Każdy z nas może zaangażować się w ochronę mórz i oceanów na wiele różnych sposobów, robiąc przy tym dużo dobrego dla siebie, swoich bliskich oraz przyszłych pokoleń. Nasze codzienne działania mają na to wpływ. Wszystkie polskie rzeki kończą swój bieg w Morzu Bałtyckim. A to znaczy, że to, co trafia do nich, trafia następnie do Bałtyku.

Kupuj odpowiedzialnie, sprawdzaj, co jesz, zwracaj uwagę, co wylewasz do kanalizacji.

Pamiętaj, aby:

- oszczędzać wodę (w ten sposób zmniejszysz ilość wytwarzanych ścieków),
- oszczędzać energię (ograniczysz swój ślad węglowy),
- ograniczyć zużycie plastiku do minimum, segregować i używać wtórnie produkty,
- stosować detergenty, które podlegają biodegradacji, wybierać ekologiczne i naturalne środki czystości,
- uprawiać ogródek tak, by nie trzeba było używać środków ochrony roślin lub sztucznych nawozów,
- nie wylewać ścieków bezpośrednio do rzek,
- odpoczywając nad morzem, nie zanieczyszczać plaż i nie niszczyć wydm.

Robiąc zakupy:

- wybieraj certyfikowaną żywność ekologiczną, do produkcji której używa się mniej nawozów,
- kupuj ryby ze zrównoważonych źródeł, skorzystaj z [Poradnika Rybnego WWF](#) – nie kupuj ryb z **Czerwonej listy**, wybieraj sklepy prowadzące odpowiedzialną politykę zakupów ryb i owoców morza,
- jeżeli możesz, wybieraj ryby pochodzące z lokalnych połowów lub hodowli, wesprzesz lokalne rybołówstwo.

Dbając o nas samych, jak i o przyszłe pokolenia, jesteśmy zobligowani wręcz do dokonywania odpowiedzialnych zakupów, podejmowania codziennych działań, przecież **BAŁTYK TO NASZE MORZE!**

